№ 48. Środa 28. Lutego 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Inserencya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Peszt, 27. lutego. Jego Mość Cesarz przyjmował dziś deputacye adresowe obudwu izb sejmu. Deputacyi izby reprezentantów odrzekł Jego Mość Cesarz, że w krótkim czasie odpowie z całą otwartością, i że celem dłuższej obecności Jego było, poznać prawdziwe życzenia kraju na podstawie osobistych doświadczeń. Kilkakrotne dowody ufności sprawiły na Mnie równie miłe wrażenie, jak owa jednomyślność, osiągnięta tak co do punktu wyjścia jak i co do celu ostatecznego. Tem bardziej jednak ubolewałem nad tem, iż w toku debaty dostrzegłem obawy, odnoszące się do wskazanych przeze Mnie sposobów wykonania. Cesarz sądzi, że te obawy niezachwieją gotowości do spółdziałania ku osiągnięciu celu ostatecznego, i pragnie tego tem bardziej, im mocniej jest przekonany, iż musi trzymać się stanowczo zasad kardynalnych mowy tronowej także w interesie wszystkich ludów Monarchyi.

Część nieurzędowa.

Lwów, 28. lutego.

Na posiedzeniu *węgierskiej izby* deputowanych z 26. b. m. odczytał sekretarz Toth uchwalony projekt adresu, poczem podpisali go prezydent i ten sam sekretarz i opatrzyli pieczęcią izby. Prezydent oznajmił, że Najjaś. Pan przyjmować będzie deputacye o godzinie 2giej po południu, i zaprosił członków, ażeby o godzinie 1szej zebrali się u Deaka. Także izba magnatów miała 26. b. m. posiedzenie dla podpisania adresu.

Vaterland donosi, że do Wiednia nadeszły poufne oświadczenia gabinetu berlińskiego, i pisze: Zwrót jaki nastąpił teraz w sprawie szlezwicko-holsztyńskiej nie ma na celu ostatecznego uregulowania stosunków, lecz tylko uśmierzenie agitacyi Augustenburgów w Księstwie Holsztyńskiem. Rozmowa hr. Goltza z Cesarzem Napoleonem III. w dniu 17. b. m. także miała odnosić się głównie do stosunków Augustenburgskich. Cesarz zapewniał, że nie ma wcale szczególniejszej predylekcyi do pretendenta, ale musi obstawać za swoją zasadą wolnego głosowania, na co odpowiedział poseł, że Prusy właśnie dla tego potępiają stronnictwo Księcia ponieważ to wywiera teroryzm tamujący wolne wynurzenie zdań. Z rozmowy tej daje się wysnuć wniosek, że Cesarz Napoleon nie przeszkadzałby Prusom w usunięciu agitacyi Augustenburgów. W takim razie Prusom pozostałoby tylko prosić gabinet austryacki aby Księstwo Holsztyńskie uwolnił od tej agitacyi. To położenie rzeczy nie może wzniecać żadnego niepokoju ponieważ rząd austryacki sam stara się o uśmierzenie intryg, które mogłyby wywołać nowe zawikłania.

Według najświeższych korespondencyi z Wiednia do *B. H.* tak dyplomacya zagraniczna jako też średnie państwa niemieckie mają wkrótce rozpocząć układy względem kwestyi Księstw, które zrzekły się autonomicznej reprezentacyi przy związku i znowu zwróciły się z zaufaniem do gabinetu wiedeńskiego. Według tejże korespondencyi Prusy za nabycie Szlezwik Holsztynu musiałyby odstąpić jakąś część swego terytoryum, a jeźli chcą dopiąć swego celu przez zerwanie pokoju powinny pierwej oswoić się z tą myślą, że naruszenie traktatu gasteinskiego nie tylko poruszyłoby Austryę ale i inne potężne czynniki europejskie.

Voss. Ztg. donosi, że w Berlinie obiega od dni kilku pogłoska o mającem nastąpić zmobilizowaniu trzech korpusów armii, podczas gdy inne korpusy armii mają być postawione na stopie wojennej. *Rhein. Ztg.* pisze, że jeneralna komenda siódmego korpusu armii porozumiała się już z kolejami żelaznemi w Westfalii i prowincyach nadreńskich, względem przygotowania pociągów na przypadek zmobilizowania wojska.

Zamknięcie pruskiego sejmu roznamiętniło do najwyższego stopnia sąd wszystkich stronnictw politycznych, wszystkich dzienników tak przyjaźnych rządowi, jak i należących do opozycyi. Osobliwie dzienniki konserwacyjne rozbierają tę kwestyę prawie z wyzywającem szyderstwem.

Z Paryża piszą, że wypadki berlińskie sprawiły tam nadzwyczajne wrażenie. Gdy jednak dzienniki francuskie rozprawiają o nich dość ostrożnie, a to głównie dlatego, ponieważ ten krok rządu łączą z kwestyami polityki zagranicznej, objawiają natomiast dzienniki angielskie całkiem otwarcie i bezwzględnie swoje zdanie. A jest to jeszcze jedna z najłagodniejszych uwag dziennika *Daily News*, jeźli powiada, że postępowaniem rządu pruskiego został zawieszony ostatni szczątek wolności obywatelskiej.

Na posiedzeniu *włoskiej* izby deputowanych z 25. b. m. wyjaśniał Lamarmora sytuacyę polityczną i żądał od izby potrzebnego poparcia, ażeby mógł rządzić konstytucyjnie. Dalej dowodził jenerał ważności przyjaźnych stosunków z mocarstwami, odpierał zarzut zbyt wielkiej uległości względem Francyi, i oświadczył, że Francya jest przyjaciółką Włoch. Co do konwencyi wrześniowej mówił, że obadwa rządy mają każdy zdanie swoje o przyszłości, ale konwencya będzie wiernie wykonaną. Względem podziału długu papiezkiego toczą się układy, które będą przedłożone parlamentowi. Francya udzieliła wyjaśnień co do formowania legii papiezkiej, która nie będzie miała żadnej styczności, żadnej solidarności, z rządem francuzkim. Następnie odpierał radę zerwania z Hiszpanią, oświadczył, że z Austryą nie prowadzą się żadne układy polityczne, i dodał, że Włochy co do stosunków handlowych nic jeszcze nie postanowiły; w końcu odwoływał się jenerał do zgody i żądał spiesznego rozstrzygnienia kwestyi finansowej. Mordini mówił przeciw ministerstwu, odmawiał mu wotum ufności i sądził, że kwestya finansowa nie może być rozwiązana przed kwestyą polityczną. Ricasoli zaś oświadczył, że po wyjaśnieniach ministerstwa co do polityki i administracyi będzie on głosować za wotum ufności.

Przewrót polityczny w Księstwach Naddunajskich i zamknięcie sejmu pruskiego oto obadwa wypadki, około których skupia się ciągle jeszcze cały interes polityczny. O pierwszym doszło stosunkowo mało jeszcze szczegółów autentycznych do wiadomości powszechnej. W ogóle zdaje się, że przywrócenia stanu prawnego oczekują tam po zebraniu się kongresu, przewidzianego w traktacie paryskim z r. 1856. Tymczasem zaś, jak donoszą dzienniki, wydaje rząd prowizoryczny swoje rozporządzenia, wystawia paszporta itd. w imieniu obranego hospodara hr. Flandryi. Stosunków dyplomatycznych nie zerwał podobno żaden rząd; tylko bliższy powód rewolucyi, która skończyła się usunięciem Księcia, nie jest jeszcze wyjaśniony.

Budowy wodne wschodnio-galicyjskie.

II.

Czas nazywa Dniestr nudnym, ale to niesłusznie; przy małej wodzie sączy się on w bagnach z chyżością wynoszącą zaledwo jedne stopę na sekundę, poniżej ujścia Stryja płynie jednak coraz raźniej, a chyżość jego wynosi 3 do $3^1/_2$ stóp między brzegami podolskiemi do 600' wysokości mającemi. Dzieje się więc zupełnie przeciwnie jak *Czas* powiada. Jeżeli zaś dotąd parowce po Dniestrze nie krążą, przypisać to można jedynie zawodowi, jakiego doznała spółka Dniestrowa w fabryce warszawskiej, o czem w dzienniku naszym często pisaliśmy. Spółka jednak Dniestrowa, spodziewać się tego można, na najbliższem ogólnem zebraniu poweźmie zapewne skuteczne postanowienie. Chociażby nietylko z Czerniowic ale i ze Lwowa drugą kolej żelazną do Brodów wybudowano, to zawsze transport Dniestrem będzie najtańszy i z tego powodu dla wielu artykułów najdogodniejszy. Ze strony rządu prowadzą się ciągle roboty około regulacyi tej rzeki, jak to dowodzą oczyszczenie koryta Dniestru na linii 50milowej, w roku 1865 ukończone, i dokonane od roku 1863 prace regulacyjne pod Bukowem, Gródkiem, Repuzincami, Dobrowlanami, Potoczyskami, Uścieczkiem, Michalczem, Szutromińcami, Czernelicą, Kutyską, Ostrą, Lipą, Petryłowem, Uściem zielonem, Dołhem, Mariampolem, oraz budowle właśnie rozpoczęte pod Brzeziną i Horyhładami.

Nie właściwie zalecają *osuszenie dolin Wiszni i Zołoki, gdyż takowe już jest dokonane.* Roboty nad Wisznią od 1846 do 1852 r. między Czerniawą a Nienowicami przeprowadzone, wprawdzie po części nie odniosły żadnego skutku a po części złe powiększyły, gdyż wiele gruntów leżących poza granicami dawniejszych bagien, z powodu zwiększającej się wilgoci nie mogły być obrobione, i musiano je zostawić na pastwę sitowia i ostu, a w Małnowie miano już prawie zawsze wodę tuż pod domami. Lecz prace projektowane i wykonane przez nadinżyniera Kucerę w roku 1856 i 1857 osięgły cel zamierzony; przekop mający być głównym recypientem wody, jest już kompletnym korytem w całej długości $1^1/_4$ mili i cała przestrzeń 6456 morgów, dawniej zalana, nie tylko jest zupełnie osuszona, ale zamieniła się w grunta orne i łąki, zwłaszcza na lewym brzegu przekopu w Stubnowie i na prawym brzegu w terytorium Kalnikowskiem, Hruszowskiem i Nenowickiem.

W Stubowie z dawnych bagien leśnych wykarczowano około 260 morgów, które dziś są polem i łąką, z dawniejszych zaś łąk bagnistych obrócono 90 morgów na pole orne; w terytorium Kalnikowskim wykorczowano i wyczyszczono część lasu bagnistego, około 190 morgów, która na łąki użyta została, inna część, około 40 morgów, obrócona została na pole orne; z dawniejszych łąk bagnistych również obrócono około 50 morgów na pole orne; w terytoryum Hruszowieckiem z moczary stumorgowej, dziś 70 morgów stały się polem a 30 morgów łąkami; w terytoryum Nienowickiem

zamieniła się dawniejsza łąka błotna, 26 morgów, w pole orne a część bagnistego dawniej lasu, 25 morgów, także w pole orne.

Na brzegach przekopu ożyła nowa, przyjemna okolica, ruch w niej wielki ludzi i zwierząt domowych, nawet wozy ładowne wszędzie przejeżdżają.

Koszta budowy wraz z kosztami pomiarów i licznych komisyj, wynosiły według zarządu nadinżyniera tylko 17 456 złr. Z kosztów tych fundusz komisyj wodnych i lądowych wziął na siebie sumę 4652 złr. Wydatki więc na osuszenie nie przenoszą w przecięciu 2 złr. 72 c. na morgę.

Według planów tegoż nadinżyniera osuszono już 2618 morgów bagien w dolinie Bucowy, pod Stubnem, Nakłem, Pozdziaczem i Bucowem a 2008 morgów pola ornego uwolniono od wylewów.

Osuszenie bagien Żołockich, wspomniane już w dawniejszych rocznikach c. k. Towarzystwa gospodarskiego, rozpoczęto już w roku 1822 pod Newym dworem do Krystynopola należącym, prowadzono dalej w roku 1823, a ostatecznie wykończono pod Bełzem w latach 1826, 28 i 30 pod kierunkiem Kuczery, który w celu dalszego osuszenia ku Uhnowu postarał się o zniesienie młynu bełzkiego o czterech kamieniach i o opuszczenie młynu w Techlowie.

Po dokonaniu wymiarów hydrotechnicznych do Korczowa, w celu osuszenia doliny bełzkiej zrobiono projekt przeprowadzenia przez środek doliny szerokiego kanału o 7500 sązniach długości, 22′ do 9′ zmniejszającej się u spodu szerokości i 8′ do 9′ długości, obmyślano fundusze na drodze konkurencyi, i w roku 1855, wystarano się o zatwierdzenie projektu przez ministeryum, starano się gorliwie o przedsiębierców na roboty wykonać się mające. Gdy jednak niżej 3 złr. za wykopanie stopy jednej kubicznej nikt podjąć się nie chciał, przeto na wniosek urzędu budowniczego krajowego na teraz poprzestano na przekazaniu urzędowi obwodowemu robót około oczyszczenia koryta rzeki ze wszytkich przedmiotów komunikacyą wody tamujących, w roku zaś 1857 polecono nadinżynierowi Kuczerze zrewidowanie robót dokonanych i ułożenie dalszych wniosków na przyszłość. Gdy zaś tenże znalazł, że młyny w Głuchowie, Waniowie, Bełzu, Techlowie, Staju, Domaszowie i Korczowie były wprawdzie opuszczone, środki zatrzymania wody nie zupełnie jednak usunięte, gdy nadto znalazł, iż koryto rzeki przepełnione było wodnemi roślinami, przeto niezwłocznie w porozumieniu z urzędami powiatowemi postarał się przedewszystkiem o dokonanie robót najpilniejszych, przez właścicieli których to dotyczyło i mieszkańców nadbrzeżnych.

W skutek robót tak przeprowadzonych usunięto zupełnie wszelkie pale jakie pozostały z młynów i szluz opuszczonych, które tamowały wolny brzeg rzeki, usunięto most pod Woronowem, usunięto pięć tam z krzaków w Zagłuszu, na terytoryum Ostrowieckiem, pod Waniowem, w punkcie w którym nie była główna sluza, pod Bełzem, na terytoryum Stajeńskiem i na terytoryum Ostrobuszowskim, oczyszczono rzekę z niezliczonych roślin wodnych, bieg rzeki tamujących, z wiklin tych oczyszczono koryto rzeki w długości sześciu mil, zwłaszcza od Góry do Korczowa, w których to miejscach wikliny w mowie będące, w rozkrzewianiu się stagnacyą wody faworyzowane, całe koryto zapełniały i bieg wody tamowały.

Oczyszczenie to koryta rzeki miało tak pomyślny skutek, iż zwierciadło wody opadło w całej dolinie, wiele płaszczyzn się osuszyło, i tylko wikliny między Witkowem, Stajem, Ostobużem i Woronowem, na które od dawnych czasów noga ludzka nie wstąpiła, zostały jeszcze niedostępnym bagniskiem. Na polach zaś osuszonych miano w czerwcu niespodziewany pokos siana. Wylewy nie dochodzą teraz do tej wysokości i rozległości co dawniej i trwają zaledwie tyle dni, ile dawniej tygodni.

Jednocześnie uskuteczniono pożądane roboty nad Rzepycą w terytoryach Tuszkowickiem, Werchtańskiem i Machnowickiem.

Nadinżynier osądził, iż do dopięcia zamierzonego celu, w obec łatwości pogłębienia wody, budowa kanału powyżej wspomnionego, który prócz kanałów bocznych byłby kosztował przynajmniej 50.000 złr. była zbyteczną, zaprojektował zatem roboty około 16.000 złr. kosztować mogące około kilku przekopów dla skrócenia biegu rzeki i kilku głównych i bocznych kanałów w dolinach od rzeki bardziej odległych.

Nowszy ten projekt przyjęty został przez wysokie ministerya spraw wewnętrznych i handlu i wykonany w latach 1858 i 59 pod własnym kierunkiem projektującego; zyskano przy tem niejakie oszczędności, które interesenci przeznaczyli na naprawy, które w roku bieżącym dokonane być mają.

Za pomocą prac tych po części trudnych, między któremi zasługuje na uwagę, wykopanie po większej części w twardem wapieniu nowego koryta rzeki pod Bełzem, zyskano dla kultury przeszło 100.000 morgów, które od wieków pod wodą leżały, osuszono gruntownie bagna żołockie, okolicę całą wyziewami swemi zatruwające, i zamieniono je w piękne łąki a pola wyżej położone w orne grunta i ogrody. Fundusz komunikacyj wodnych przyczynił się w $^1/_4$ części do wszelkich nakładów.

Monarchia Austryacka.

Trzydzieste ósme posiedzenie Sejmu krajowego dnia 27. lutego 1866.

Marszałek krajowy x. *Leon Sapieha* zagaił posiedzenie o godzinie $11^1/_2$ przed południem. Obecnych posłów było 131. Ze strony Rządu: c. k. komisarz rządowy, radzca dworu p. *Possinger*.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia, odczytano dalszy ciąg petycyi wniesionych do Sejmu. Dotchczas wniesiono 1665 petycyi.

Urlopy otrzymali hr. Baworowski na 8 dni, hr. Badeni na 3 dni. Poseł Rogaliński z powodu słabości składa mandat poselski. P. Krzeczunowicz z powodu słabości rezygnuje z posady członka Wydziału krajowego. hr. Adam Potocki rezygnuje z posady zastępcy w Wydziale krajowym.

Odczytano potem interpelacyę p. *Hubickiego* opatrzoną 61 podpisami z zażaleniem na dowolne postępowanie c. k. przełożonego obwodowego w Złoczowie w sporach o służebnictwa. Interpelujący zapytują c. k. komisarza rządowego: Czyli Wysokiemu Rządowi są znane dowolności przełożonego obwodu Złoczowskiego p. Wolfartha w sprawach serwitutowych i czyli jest możliwe tolerować i nadal takowe w obec ducha patentu cesarskiego z 5. lipca 1853, niemniej okólników Jego Excelencyi p. Ministra Stanu? 2) Co Wysoki Rząd w celu zapobieżenia podobnym dowolnościom dla tyle potrzebnego uspokojenia umysłów w obwodzie Złoczowskim przedsięwziąść zamyśla?

C. k. komisarz rządowy oświadcza, że po sprawdzeniu faktów w interpelacyi powołanych, nieomieszka na jednem z najbliższych posiedzeń dać odpowiedź.

Przedłożono potem następujące wnioski:

1. Wniosek p. *Trochanowskiego*, by Sejm zaniósł prośbę do c. k. rządu o obsadzenie stałej posady lekarza kąpielowego w Krynicy w drodze konkursu. — Wniosek ten odesłany został do Wydziału krajowego.

2. Wniosek ks. *Ginilewicza* o uchwalenie dla wdów i sierót po nauczycielach szkół ludowych zapomogi z funduszów krajowych, mianowicie dla wdów po 48 złr. w. a., a dla każdej sieroty aż do ukończenia 18 roku życia po 24 złr. rocznie. — Wniosek ten dostatecznie poparty zostanie wydrukowany i postąpi się z nim według regulaminu.

3. Wniosek ks. *Guszalewicza* by Sejm uchwalił podanie do c. k. rządu, ażeby wszystkie ustawy i przepisy, któremi ograniczone jest prawo żydów do kupowania, dzierżawienia i nabywania gruntów i realności rustykalnych i wolnych, nadal pozostały w mocy obowiązującej, i ażeby c. k. sądom i urzędom nakazano ścisłe przestrzeganie tych postanowień. — Wniosek ten odesłano do komisyi administracyjnej.

4. Wniosek p. *Koroluka:* Wysoki Sejm raczy uchwalić w stosownem miejscu ustawy wodnej umieścić następujący dodatek: Gromadom nad rzekami osiedlonym wolno jest urządzać sobie dla własnej potrzeby i dla przewozu cudzych fur i bydła tudzież pieszych przychodniów za zwykłą opłatą promy i czółna gromadzkie. — Wniosek ten odesłany został do komisyi dla ustawy wodnej.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyboru 5 członków dla wzmocnienia komisyi petycyjnej. Do strutynium powołani zostali pp. Wężyk, Szeliski, Naumowicz, Stempek, Hoppen, Kaczkowski, Kozłowski, Młocki i Biłous. Skrutynium odroczono do końca posiedzenia.

Nastąpiła specyalna dyskusya nad wnioskami komisyi wysadzonej do rozpoznania wniosku p. *Żuka-Skarszewskiego* w sprawie propinacyi. Motywa poprzedzające wniosek (ob. Nr. 45. Gaz. Lwow.) przyjęto według wniosku komisyi.

Ustęp 1. wniosku komisyi przyjęto według poprawki Ludwika hr. *Wodzickiego* w następującej osnowie: „Sejm zwracając uwagę „na ustęp VIII. patentu z dn. 20. grudnia 1859 zaprowadzającego „ustawę zarobkową i na artykuły 10. i od 28. do 33. ustawy han„dlowej z r. 1862, wreszcie co do W. Ks. Krakowskiego, na ustawę „niegdyś senatu rządzącego z dn. 6. marca 1843 wzywa c. k. Rząd: „1. aby aż do nastąpić mającego w myśl postanowienia cesarskiego „z dn. 4. października 1850 oddz. I. §. 1. art. 3. wykupna praw „propinacyjnych, całość tychże praw, była w myśl cesarskiego pisma „gabinetowego z dn. 28. listopada 1837 szanowaną i aby odpowie„dne temu celowi rozporządzenia były wydane.“

Poprawka p. Borysikiewicza: aby na osnowie postanowienia cesarskiego z dn. 4. grudnia 1850 wygotowano projekt do ustawy o sposobie w jakim wykupno wyłącznego prawa do produkcyi i wyszynku napojów spirytusowych na korzyść obciążonych dotąd gromad ma być przeprowadzone i aby takowy projekt Sejmowi na następującej kadencyi przedłożył, — została uchylona.

Przy dyskusyi nad ustępem II. wniosku komisyi wnosi p. *Ludwik hr. Wodzicki* poprawkę następującą: „Aby konsensa na wyszynk słodzonych napojów spirytusowych nie tylko z pominięciem dotychczasowych przepisów o szanowaniu prawa propinacyi (art. VIII. pat. z 20. grudnia 1859) a zatem z naruszeniem wyłącznego prawa właścicieli propinacyi, lecz nawet bez uwzględnienia stosunków miejscowych (§. 18. ustawy zarobkowej) już udzielone, jak najspieszniej cofnięte były, a udzielanie podobnych koncesyi w ogóle na przyszłość zaniechanem zostało.“

Dalszą poprawkę do tego ustępu wniósł p. *Wężyk*, ażeby sprzedaż słodzonych napojów spirytusowych w butelkach, tudzież handel hurtowy spirytusem uczyniono zawisłym od koncesyi osobnej.

P. *Borysikiewicz* stawia poprawkę do tego ustępu, aby wydano zarazem rozporządzenie ograniczające po wsiach liczbę szynków w stosunku do liczby ludności wiejskiej, dozwalając na 800 ludzi tylko jeden wyszynk właściciela uprawnionego do propinacyi.

C. k. Komisarz rządowy oświadcza, odwołując się do uwag poczynionych na ostatniem posiedzeniu, że rząd uznaje prawo propinacyjne jako własność nietykalną i według możności prawu temu

udziela opieki legalnej, i nadal z całą sumiennością strzedz będzie prawa tego od uszkodzenia. Wyjaśnienia i wskazówki jakie się objawiły przy dyskusyi nad tym przedmiotem są dla rządu pożądane, i rząd z wdzięcznością przyjmuje współdziałanie Izby. W praktycznej doniosłości zapatrywanie komisyi nie odchodzi o wiele od zapatrywania się Rzadu. Z wywodów komisyi okazuje się że zażalenia co do nadawania konsensów na napoje słodzone odnoszą się głównie do okręgu administracyjnego Krakowskiego. Wymaganie ażeby i uprawniony do propinacyi starał się o konsens do wyszynku słodzonych napojów, jest anomalią sprzeciwiającą się istniejącym przepisom. — Co do wniosku hr. Ludwika Wodzickiego trudno będzie dla rządu uwzględnić go, zwłaszcza że w okręgu administracyjnym Lwowskim koncesye takie nadane są na mocy orzeczeń wyższych instancyi w skutek przeprowadzonych rekursów. Rząd dalekim jest od tego, by prawo propinacyi pod względem nietykalności, jako prawo własności, narażać miał na najmniejszą nawet wątpliwość. Przeciwnie ta nietykalność najściślej powinna być przestrzeganą. Wyszło wprawdzie roku 1848 rozporządzenie orzekające zniesienie propinacyi, lecz podstawą tego rozporządzenia było nieporozumienie, które wnet zostało uchylone. Gdyż na przedstawienie rządu krajowego we Lwowie orzeczono stanowczo, że patent wrześniowy z r. 1848 nie odnosi się zupełnie do prawa propinacyi, któreto prawo zostaje jako własność nietykalna dopóty, dopóki ustawą nie będzie co innego orzeczonem. W końcu oznajmia mowca że uprzedzając uchwałę Izby, c. k. rząd krajowy pod dniem 24. b. m. wydał stanowcze rozporządzenie do urzędów podwładnych, ażeby od czasu otrzymania tego nakazu aż do dalszego rozporządzenia, koncesye na wyszynk słodzonych napojów spirytusowych nikomu pod żadnym pozorem nie wydawano.

Oświadczenie to c. k. Komisarza rządowego przyjęła Izba głośnemi oklaskami.

Przy głosowaniu ustęp II. wniosku komisyi przyjęty został według poprawki hr. Lud. Wodzickiego. I jako ustęp III. przyjęto poprawkę p. Borysikiewicza co do ograniczenia ilości szynków w stosunku do ludności wiejskiej, z opuszczeniem jednak orzeczenia liczby mieszkańców. Poprawki p. Wężyka zostały uchylone. Poczem wniosek cały w trzeciem czytaniu ostatecznie został uchwalony.

Marszałek krajowy zamknął posiedzenie o godzinie 2½ po południu. Przyszłe posiedzenie we środę. Porządek dzienny: Sprawozdanie komisyi w sprawie funduszów indemnizacyjnych. Wniosek Wydziału krajowego względem usunięcia wydatków na podwody z budżetu krajowego. Wniosek p. Lipczyńskiego o policyi zdrowia. Wniosek p. Tarczanowskiego o ulgę dla ludności górskiej. Wniosek p. Kowbasiuka o jura stolae.

Uwiadomienie.

PP. Dietrich i Barącz, dzierzawcy hotelu angielskiego we Lwowie, złożyli 30 złr. w. a. dla mieszkańców głodem zagrożonych.

Szlachetny ten czyn podaje się z wyrazem należnego uznania do publicznej wiadomości.

Lwów, dnia 24. lutego 1866.

Z centralnej komisyi zapomogi.

Wiedeń, 26. lutego. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* U Jego ces. Mości Arcyksięcia Wilhelma był przedwczoraj wielki obiad na cześć Jej kr. Mości Księżny Maryi Teresy Wirtembergskiej, na którym znajdowali się Jego król. Mość Książę Filip Wirtembergski z małżonką, Arcyksiążę Albrecht, Arcyksiężna Matylda, Arcyksiążę Rainer z małżonką, Arcyksiążę Karol Ludwik z małżonką, Arcyksiążę Leopold, Książę Alexander wirtembergski, i Książę Kajetan neapolitański.

Sekretarz stanu w ministerstwie stanu p. Helm został przez Jego Ex. p. ministra stanu hr. Belcredi powołany telegrafem do Budy i natychmiast udał się tamże.

(Powszechne Stowarzyszenie urzędników monarchyi austryackiej) o którego celach humanitarnych nie raz już wspomnieliśmy, przyszło do znacznego rozwoju, jak się okazuje z relacyi rady zawiadowczej. Liczba członków doszła już po jednorocznej egzystencyi stowarzyszenia do kilku tysięcy, od najwyzszych urzędników do najniższych, tak publicznych jak i prywatnych, we wszystkich częściach państwa. Wydziały miejscowe utworzyły się w 29 miastach, spółki zaliczkowe w 9 miastach z 593 wkładkami częściowemi w ogólnej sumie 19.650 złr. Najwięcej uczestników liczy wydział zabezpieczenia życia, który niższe taryfy zaprowadzić mógł, niż inne spółki asekuracyjne, po części dla tego, iż stowarzyszenie nie ciągnęło żadnych korzyści, nie płaci żadnych dywidend ani procentów, a koszta zarządu są bardzo małe, gdyż urzędnicy pracują sami bezpłatnie, a po części dla tego, iż jest nadzieja, że wysoki rząd stowarzyszenie faworyzować będzie. Od 1. października 1865 roku po koniec stycznia b. r. stowarzyszenie urzędników zawarło 1150 umów asekuracyjnych, kapitał asekurowany wynosi do 1 miliona złr. mianowicie na przypadek śmierci 761.780 złr. kapitału i 1917 złr. rocznej renty, za opłatą rocznej premii 22,292 złr., zaś na przypadek dożycia 139.450 złr. kapitału i 2200 złr. rocznej renty za opłatą rocznej premii 6936 złr. Rezultat ten upoważnia do najlepszych nadziei w przyszłości. Premie wpłacone ulokowano na teraz w listach zastawnych banku narodowego i w kwitach salinarnych. Na uwagę zasługuje przypadek, iż jeden właściciel dóbr podwyższył pensye swych oficyalistów, płacąc za nich premie w stowarzyszeniu. Ogólne wpływy stowarzyszenia wynosiły po koniec 1865 roku 16.885 złr., a mianowicie 10.992 złr. na fundusz ogólny a 4107 złr. na zabezpieczenie życia. Ogólne koszta założenia stowarzyszenia wynosiły 10.176 złr.

Rosya.

(Ukaz rządzącego Senatu o sposobie zapisywania osób byłej szlachty polskiej do stanu opodatkowanego.) *Rus. Inw.* pisze: Najwyższym rozkazem o szlachcie polskiej, ogłoszonym przez senat rządzący dnia 23. września 1864 roku, pozostawionem zostało jenerał-gubernatorom zachodnich prowincyi przedstawienie właściwym ministerstwom wniosków względem szczególnych przepisów, jakie są potrzebne dla przecięcia możności niewykwalifikowanym osobom byłej szlachty polskiej do uchylania się od zapisania do stanów opodatkowanych i od ponoszenia powinności krajowych, oraz o środkach dla zapewnienia ludziom, nie mającym domu i gruntu, stałej osiadłości lub sposobu osiadania na gruntach skarbowych. Złożone przez jenerał-gubernatorów zachodniego kraju wnioski w tym przedmiocie, po zniesieniu się z ministrami skarbu i dóbr rządowych i po rozpoznaniu w ministerstwie spraw wewnętrznych, przesłane były na ocenienie do komitetu ministrów. Komitet, zgłębiwszy ten przedmiot, i podzielając zdanie ministra spraw wewnętrznych, uważał przytem, że jakkolwiek na mocy ukazu 23. września 1864 r., zakreślony został dla podania się osób byłej szlachty polskiej do spisu ludności termin do 1. stycznia 1865 roku, lecz gdy wydanie stanowczych przepisów co do tego spisu opóźniło się do obecnego czasu, przeto skutki tych przepisów powinny być rozciągane tylko do osób, które z własnej woli nie podały się dotąd do spisu. W skutku czego komitet zadecydował: 1) osoby byłej szlachty polskiej, które podały się do spisu przed 1. stycznia 1866 roku, mają być zapisane, podług życzenia swego, do gmin mieszczańskich, lub włościańskich, jeżeli nie zachodzi prawna przeszkoda pod względem poświadczenia policyjnego co do osób i składu familii podających, a do stanu kupieckiego — na ogólnej zasadzie; 2) ci, którzy nie podali się przed 1. stycznia 1866 r. do spisu, mają być niezwłocznie zapisani podług miejsca zamieszkania, t. j. zamieszkali w miastach i trudniący się tam procederami lub wynajmujący się do usług, mają być zapisani do gmin miejskich, a zamieszkali na gruntach skarbowych, własnych lub innych właścicieli. zostający w służbie po wsiach i dobrach — do gromad włościan rządowych, lub włościan-właścicieli. Zapisane do gromad włościańskich osoby byłej szlachty polskiej nie mają prawa w ciągu lat trzech przechodzić do innych stanów; 3) zapisywanie osób byłej szlachty polskiej następować ma bez uchwały gminnej i nadania gruntu, skoro ta i druga strona tego życzy, ale przy włożeniu na nich osobistej odpowiedzialności za podatki i powinności. Nowozapisani, w ciągu trzech lat, nie należą do wyborów urzędników i sami nie będą obierani na urzęda gminne, a po upływie tych lat prawo to służy tym, którzy staną się osiedli i zasługującymi na zupełne zaufanie; 4) akta o zapisanie byłej szlachty do stanów opodatkowanych mają być prowadzone w izbach skarbowych, wyjąwszy tylko akt o zapisanie w poczet włościan rządowych, które będą prowadzone w izbach dóbr państwa; 5) z osób byłej szlachty polskiej, mieszkających w oddzielnych wioskach czyli tak zwanych okolicach, mogą być formowane osobne gminy pod względem uiszczania podatków i powinności, jeżeli będą dość znaczne i odległe od gromad włościańskich; w przeciwnym razie okolice mają być wcielone do najbliższych gromad. Wszelako te i drugie okolice mają być zaliczane do najbliższych gmin włościan rządowych lub włościan-właścicieli. Mianowanie urzędników wiejskich w pomienionych okolicach, zależy od gubernatorów; 6) gubernatorowie mają obowiązek czuwania i przedsiębrania środków do przyspieszenia zapisania byłej szlachty polskiej, zamieszkałej w powierzonych im guberniach. Najjaśniejszy Cesarz, w dniu 31. grudnia 1865 r., powyższą decyzyę komitetu ministrów, najwyżej zatwierdzić raczył.

Kronika.

(Akt łaski.) Anna Michałkowska z Rzeplina w powiecie Jarosławskim, obecnie 34 lat licząca, skazana w r. 1856 przez c. k. sąd obwodowy w Przemyślu na 10 lat ciężkiego więzienia za podpalenie przez zemstę, została ułaskawiona mocą najwyższego aktu z 25. b. m. i z tutejszego domu karnego u Ś. Magdaleny wypuszczona na wolność.

(Lwowski szpital izraelicki.) W zakładzie tym, zostający pod dyrekcyą Dra. A. B. Rappaporta, leczono w 1865 roku 1655 chorych, z których umarło 170; w domu kalek mieściło się 52 osób. Fundusz szpitalny posiada 5 domów, 4 części domów, 2 łaźnie parowe, sklep i jatkę rzeźniczą, tudzież kapitały i zabezpieczone dochody roczne. Dochody wynosiły w 1865 r. 27.152 złr., wydatki 26.496 złr., a mianowicie na żywność dla chorych 6070 złr., lekarstwa dla szpitalu i dla ubogich 4574 złr., opał 1423 złr., i t. d.

(Oszust uchodzący za powstańca.) Do rzędu włóczęgów, którzy pod pozorem że należeli do powstania, i ranni zostali, utrzymują się teraz w Galicyi z żebraniny, należy Józef Sadowski, około 29 lat liczący, którego zeznanie, że jest rodem z Zwierzyńca, równie jak nazwisko, którego używa, zdają się być fałszywe. Jest on wysoki, smukły, blondyn, podłużnej twarzy, oczu ciemnych. Pada na niego podejrzenie, że dopuścił się większej kradzieży. Poczytujemy sobie za obowiązek, zwrócić ponownie uwagę publiczności, że jest obowiązkiem obywatelskim ułatwiać urzędowi aresztowanie takich włóczęgów, jak to dzieje się w Belgii i Anglii z korzyścią dla powszechnego dobra. Same tylko

skargi na niedostateczny nadzór, jak niemniej rady choćby najlepsze, nie są jeszcze pomocą.

(Złodziej przytrzymany.) We Lwowie dnia 26. b. m. o świcie przy otwieraniu sklepu korzennego w rynku pod nr. 56 postrzeżono przy drwiach nieporządek. To wzniecilo podejrzenie, że w sklepie musi ktoś być ukryty. Rzeczywiście znaleziono chłopca, przed kilkoma dniami przyjętego na praktykę, który poprzedniego wieczora gdy sklep zamykano ukrył się, przez całą noc raczył się łakociami, i zabrawszy z kasy znaczniejszą sumę pieniężną, gotował się do ucieczki.

(Leib Moses Horowic) z Tyśmienicy w Galicyi, 50 lat liczący, naczelnik domu handlowego w Freibergu w Morawii, jest ścigany sądownie z powodu popełnionego oszustwa.

(Rabunki.) W Petrance dn. 31. z. m. znaleziono zwłoki kramarza Eliasza Herscha Schächtera zagrzebane w gnoju. Ze śledztwa pokazało się, że został uduszony przez dwóch mieszkańców Petranki, którzy przy tem zabrali mu buty i 4 złr. w gotowiznie które miał przy sobie.

W Sołotwinie dn. 15. b. m. Anna Tymofij, 22 lat licząca, zamordowaną została dla rabunku przez własnego brata, i ten został tego samego dnia przytrzymany i oddany pod sąd.

(Morderstwo zamierzone.) Bazyli Kowalski, gajowy w lasach grodeckich (w obwodzie Czortkowskim) omal nie został zamordowany w dn. 1. b. m. Mikołaj K., którego rzeczy wspomniony gajowy zagrabił za popełnioną w lesie szkodę, pobił go śmiertelnie i zawlókszy omdlałego na ubocze, pokaleczył mu gardło nożem od chleba. Kowalski przyszedłszy do siebie, przywlókł się na rękach i nogach na brzeg lasu, gdzie go postrzeżono i zaniesiono do domu. Sprawca został ujęty.

(Pożar.) W Drohobyczy dn. 23go b. m. spaliła się destylatornia nafty, szkoda wynosi około 500 złr. Ogień powstał przez nieostrożność.

(Emancypacya kobiet.) Wiadomo powszechnie z gazet amerykańskich, że kobiety tamtejsze dostępują stopni doktorów medycyny i praw; teraz płeć piękna postąpiła jeszcze o jeden szczebel wyżej i uzyskała przystęp do godności kościelnych. Oto w Massuchusetts, Miss Olimpia Brown została pastorem i kaznodzieją. Zaprzeczano jej prawa udzielania sakramentu małżeństwa, lecz izba reprezentantów, przed którą wytoczyła się sprawa, rozstrzygnęła na korzyść pastorki, przyznając jej prawo wypełniania wszelkich funkcyi urzędu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie miesiąca lutego 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Bohorodczany.		Halicz		Nadwórna		Buczacz		Stanisławów		Tłumacz	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacka											
Mec pszenicy	4	.	5	.	5	.	4	25	5	.	4	.
„ zyta	3	20	4	.	3	60	3	.	3	60	3	.
„ jęczmienia	2	.	2	40	3	.	2	50	2	75	2	50
„ owsa	1	20	1	50	1	80	1	35	1	70	1	25
„ hreczki	.	.	.	.	.	.	2	85	.	.	.	.
„ kukuradzy	3	60	4	20	4	.	4	.	4	.	4	.
„ ziemniaków	1	60	1	20	1	80	1	20	1	80	1	50
Cetnar siana	.	80	2	.	2	.	1	90	1	40	1	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	50	6	.	5	.	4	50	7	.	5	50
„ „ miękkiego	3	50	4	.	4	.	3	50	4	.	4	50
Funt mięsa wołowego	.	7	.	8		8	.	8	.	10	.	8
Mas okowity		90	.	52	.	60	.	40	.	70	.	42

Rada zawiadowcza kolei lwowsko-czerniowieckiej przygotowuje taryfę przewozu. Projekt miloskazu został już przedłożony c. k. ministerstwu handlu do zatwierdzenia. Rzeczywista odległość Lwowa od Czerniowiec wynosi 34.993 mil.

Ostatnia poczta.

Peszt, 26. lutego. Wczoraj było świetne *soirée* u dworu. Dziś po południu zaszczycił: *Najjaś. Pani* w towarzystwie hrabiny *Königsegg* i hrabiego *Crenneville*, nieustającą wystawę peszteńskiego konserwatoryum sztuk swojemi odwiedzinami. Jej Ces. Mość przyjmowali prezydent konserwatoryum hr. Emil Andrassy, hr. Bela Festetics i wszyscy członkowie wydziału.

Drezno, 26. lutego. *Dresd. Journ.* zawiera telegram z Londynu, który donosi, że hrabia Flandryi odrzucił wybór mołdawsko-wołoskiego zgromadzenia prawodawczego.

Paryż, 26. lutego. Dzisiejszy *Monitor* pisze: Według ostatnich doniesień z Bukaresztu, książę Kuza gotuje się opuścić kraj.

Madryt, 25. lutego. Księżna Montpensier powiła Księcia. *Epoca* zapewnia, że senatorowie z stronnictwa progresistów ze względu na ważność kwestyi wiszących zajmą znowu swoje miejsca w senecie.

Bukareszt, 26. lutego. Książę Kuza odjechał dziś pod eskortą na Kronsztadt do Wiednia. Do Bruxeli wysłano deputacyę do hrabiego Flandryi, ażeby go skłonić do przyjęcia wyboru.

Konstantynopol, 26. lutego. Porta poleciła telegrafem posłom swoim przy głównych mocarstwach, ażeby protestowali przeciw wszelkim ich uchwałom, któreby się sprzeciwiały prawom Porty do Księstw naddunajskich.

Nowy York, 5. lutego. W izbie reprezentantów przekazano komitetowi spraw zagranicznych wniosek, aby zasadę Monroe utrzymać sumiennie, a prezydenta wezwać do zawiązania przymierza z republikami amerykańskiemi przeciw Francyi.

Ciało prawodawcze w Kentucky naganiło bióra do ochrony wyzwolonych niewolników i odrzuciło poprawkę do konstytucyi zwróconą przeciw niewolnictwu.

Z Mexyku donoszą, że plan finansowy p. Langlais opiera się na 30 milionach dochodów, z czego przypada 24 miliony na dochody zwyczajne, a 6 milionów na dochody nadzwyczajne.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. lutego.

Hotel europejski: Dwernicki Gotard., z Zawała ros. — Kopestyński Tytus, z Wierzbówki. — Zaleski Wilh, z Rosyi.

Hotel Langa: Hohenauer Edm., c. k. podpor., z Stanisławowa.

Hotel angielski: Grocholski Wład., z Szczepiatyna. — Kriegshaber Ant., z Iraczowa.

Hotel krakowski: Cieniewicz Jan, z Jerynia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. lutego.

PP. Rosenstock Süsskind, do Skałatu. — Wiczkowski Adam, do Sorok. — Kwiatkowski Winc., c. k. porucznik, do Strzelisk starych.

TEATR.

Dziś (przedst. polskie). „**Dwóch Aniołów opiekuńczych**", komedya ze śpiewami w 1 akcie; „**Pożycz mi pięć złotych**", krotochwila w 1 akcie; „**Łobzowianie**", obraz ludowy ze śpiewami w 1 akcie. P. Jan Królikowski z Warszawy jako gość. Na dochód stowarzyszenia akademików Bratniej pomocy.

Jutro (przedst. niem.) „**Die schöne Galathea**", nowa operetka komiczna; „**Zwei Witwen**", komedya w 1 akcie po raz pierwszy; wielka arya z opery *Cenerentola*; „**Ein weisser Othello**", komedya w 1 akcie. Na dochód p. Jana *Lazzer*. P. Marya *Overni* z Tryestu jako gość.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. lutego 1866.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	324.86	— 6.3	84.6	wschodni	sł.	pogoda
2 g.od. po poł.	324.59	— 1.2	80 0	południowy	„	pochmurno
10.god.wiecz.	324.15	— 3.0	88 2	„	„	„

Kurs Lwowski.

Dnia 27. lutego		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. a. str.	4	82	4	87
Dukat cesarski	„ „	4	83	4	88
Półimperyał zł. rosyjski	„	8	40	8	52
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	55	1	57
„ papierowy rosyjski	„ „	1	29	1	31
Talar pruski	„ „	1	51	1	53
Polski kurant i pięciozłotówka	—	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	62	40	63	13
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	65	28	66	02
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	65	10	65	88
5% Pożyczka narodowa		63	42	64	10
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		153	33	155	67

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 27. lutego	złr.	kr.
5% Metaliki	60	90
5% pożyczka narodowa	63	60
Losy z 1860 roku	79	30
Akcye banku wiedeńskiego	731	—
„ „ kredytowego	143	10
Londyn, 10 funtów szterlingów	101	70
Srebro	101	50
Dukat pojedyńczy	4	85

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.